

# Skomplikowane słuchanie muzyki

Anna Woźniakowska

*Nareszcie wiem,  
dlaczego podziwiałę  
Glenna Goulda i jego nagrania,  
nie umiem się nimi wzruszyć,  
mam zawsze wrażenie, że obcuje  
z doskonałością graniczącą  
z abstrakcją.*

Oto genialny Kanadyjczyk w swym podejściu do muzyki, czyli w niechęci do koncertowania i w sklejanu swych nagrań na zasadzie kolażu, negował czas i przestrzeń jako obszar wspólnego przeżycia artysty i słuchacza, nie potrzebował „żywego doświadczania muzyki”, choć „czasowość i przestrzenność zabija to, co w niej żywe”.

Rozwiązanie mojego problemu znalazłam w szkicach o doświadczaniu muzyki Anny Chęćka-Gotkowicz, skąd pochodzą powyższe cytaty. Autorka ukończyła filozofię i studia pianistyczne, pracuje w Zakładzie Estetyki i Filozofii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego. Wykłada też estetykę muzyki w gdańskiej Akademii Muzycznej. Zajmowała się także publicystyką muzyczną zarówno w pismach profesjonalnych, jak i w gazetach codziennych. Ma więc odpowiednie przygotowanie i doświadczenie, by zmierzyć się z problemem percepcji muzyki. Jej książka – wyposażona m.in. w pięćdziesiąt stron ciekawych i obszernych przypisów, rozbudowaną bibliografię, wykaz nagrań przywoływanych w tekście – ukazała się jako podręcznik akademicki. Nie bez przyczyny podkreślam obfitość bibliografii obejmującej prace filozofów i muzykologów od Arystotelesa po najnowsze dokonania m.in. Alessandra Arbo, Jeana Molino, Tadeusza Gadacza i Mieczysława Tomaszewskiego. Rozważania na temat odbioru dzieła muzycznego, oceny jego wykonania, relacji łączącej wykonawcę i odbiorcę są bowiem tak dawne jak sama muzyka. Ważną rolę odgrywają w książce starannie dobrane ilustracje – reprodukcje prac słynnych artystów – opatrzone poetyckim lub filozoficznym komentarzem. Sądzę, że poprzez takie ich potraktowanie autorka chciała zwrócić uwagę czytelnika, że – podobnie jak w muzyce – i w przypadku dzieła plastycznego wyjście poza czystą analizę, poddanie się doznaniom estetycznym, a nawet przeżyciom duchowym pomaga lepiej to dzieło zrozumieć.

Anna Chęćka-Gotkowicz posługuje się terminologią naukową. Na pierwszy rzut oka może to odstraszać postronnego czytelnika zainteresowanego tematyką książki. Proponuję jednak nie zrażać się przedwcześnie. Autorka przedkłada komunikatywność nad erudycyjny popis, a wprowadzone przez nią *Intermezza*, pisane potoczystym językiem i objaśniające ciekawym przykładem wykładane treści, wciągają w lekturę.

Tom otwierają dwa cytaty z francuskich myślicieli. Filozof Bernard Séve mówi: „Można być muzykiem nawet wtedy, gdy nie jest się ani kompozytorem, ani wykonawcą; wystarczy prawdziwie być słuchaczem”. Ekonomista Jacques Attali stawia jeszcze bardziej kontrowersyjną tezę: „Muzyka jest czymś więcej niż tylko przedmiotem słuchania – jest sposobem postrzegania świata”. Sama Anna Chęćka-Gotkowicz stwierdza, że bliskie jej jest „to filozoficzne zaangażowanie w muzykę, które wypływa z jej żywego, jednostkowego doświadczenia. Podzielałam więc (...) entuzjazm wobec zanurzenia się w samym akcie słuchania. (...) W centrum moich zainteresowań znajdzie się więc zmysłowe doznawanie brzmienia, które staje się udziałem zarówno muzyka, jak i odbiorcy”.

Autorka opisuje złożoność procesu słuchania muzyki i jej rozumienia. A zaczyna od pojęcia ciszy, ciszy nierozzerwalnie sprzężonej z dźwiękiem, będącej „materią muzyki, oddechem, bez którego muzyka byłaby martwa”. Rozpatruje jej wymiar fizyczny, estetyczny i egzystencjalny. Zwraca np. uwagę na rolę specyficznego rodzaju ciszy, jaką jest pauza muzyczna. Omawiając różne postaci ciszy, przywołuje jej określenia w różnych językach, być może wpływające na traktowanie owego zjawiska przez kompozytorów i wykonawców różnych nacji. Bo przecież inaczej realizuje się w muzyce *le soupir* (westchnienie), a inaczej

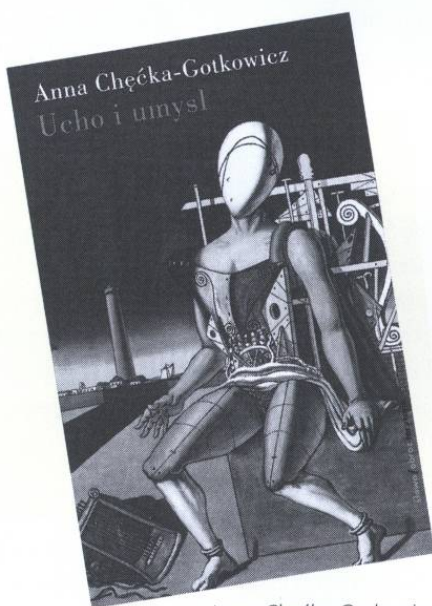
pauzę ćwierćnutową, choć te określenia są równoznaczne. Podobnie omawia problemy związane z czasem i przestrzenią muzyki, ważnymi jej atrybutami, bo „to one sprawiają, że w odbiorze muzyki tworzy się subiektywna przestrzeń wyobraźniowa, w której dźwięki istnieją w pewnej odległości względem siebie, mają kształty, barwy i fakturę (podobnie jak widziane i dotykane przedmioty)”. Muzyka istnieje w czasie, ale ta sama muzyka może sprawić, że doświadczamy zatrzymania czasu, a nawet jego odwrócenia.

Dalej Anna Chęćka-Gotkowicz omawia różnice pomiędzy rozumieniem i doznawaniem muzyki. Zastanawia się, czy te dwa procesy odbioru dzieła muszą się wzajemnie wykluczać, czy też mogą stanowić całość pomagającą lepiej je pojąć. Zajmuje się także różnicą między dyskursem muzycznym a dyskursem o muzyce. Polemizuje z tezą, że muzycy słuchają utworu analitycznie, niemuzycy zaś – afektywnie. Rozważa etyczny wymiar doświadczania muzyki, pyta, „czy muzyka – jako bodziec – może modelować emocje i wpływać na zachowania o zabarwieniu moralnym”.

Przywołuje rozważania innej filozofki i pianistki, Gisele Brelet, która uważa, że „Mistrzyni czasu, muzyka, jest też panią naszej duszy. Żadna inna sztuka nie potrafi nas tak radykalnie zdyscyplinować, ponieważ czyni to, porządkując podstawowy wymiar naszej egzystencji”. Konfrontuje je ze zdaniem pisarza Pascala Quinarda przypominającego, że muzyka jako jedyna ze sztuk wzięła udział w eksterminacji Żydów i że „wszędzie tam, gdzie jest przywódca i wykonawcy, jest także muzyka”. Zajmuje się wreszcie cielesnością zjawiska muzycznego, „ciałem słuchającym” i „ciałem muzykującym”.

To bardzo skrótowy, a i wyrywkowy, przegląd zagadnień poruszanych przez autorkę szukającą odpowiedzi na pytanie, co ważniejsze w odbiorze i ocenie dzieła muzycznego: czucie i wiara czy mędrca szkiełko i oko? Konkluzja tych poszukiwań brzmi: „Zawierzenie uchu nie musi oznaczać bycia arefleksyjnym. Doświadczenie niewinnego słuchacza nie jest bezmyślne (...). Nie musi też być nieudolne tylko dlatego, że nie odwołuje się do wiedzy muzykologicznej. Zawierzenie uchu zasługuje na refleksję, która korzystając z narzędzi filozoficznych (i muzykologicznych), wykracza poza misję popularyzowania muzyki i staje się pochwałą słuchania”.

W tym pozornym sporze ucha i rozumu nie ma więc zwycięzcy i zwyciężonego. ●



Anna Chęćka-Gotkowicz  
*Ucho i umysł*

Szkice o doświadczaniu muzyki  
Gdańsk: „słowo/obraz terytoria”, 2012

355 s. : il. ; 23 cm

7811159-93